Rok VIII. Nr. 89. Sosnowiec, czwartek 30 marca 1933 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Dru[illegible] [illegible]nowiec, [illegible]ina 1a [illegible]edakcji [illegible]stracji [illegible]94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek, nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

PREZES SŁAWEK O GADULSTWIE I O CZYNIE.

Poszukiwanie nowych form w Polsce i gdzieindziej.

WARSZAWA, 29. 3. (PAT).— Dziś odbyło się plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego posłów i senatorów BBWR. na którem prezes Walery Sławek wygłosił przemówienie.

Na wstępie prezes Sławek podkreślił, że dzięki poważnemu, pozbawionemu momentów demagogicznych systemowi prac i dzięki temu, że BBWR. nie miał tendencji na złość rządowi wykoszlawiać jego zamierzeń, mógł on przeprowadzić szereg poważnych ustaw.

Dalej mówca zaznaczył, że słyszał od wielu osób, że zarówno w metodzie, jak i wartości prac osiągnięto w tym sejmie poziom o wiele wyższy w porównaniu z poprzedniemi sejmami. Prezes Sławek zwraca tu uwagę, że w dyskusjach zbyt wiele poświęca się miejsca na polemikę z przeciwnikami politycznymi. To może się stać niebezpieczne. Może to grozić, że posłowie B. B. W. R. mogą być wciągnięci w atmosferę gadania, które nikogo nie obchodzi i posłowie zaczną zatracać poczucie tej rzeczywistości, która jest w życiu poza ścianami sejmu, a nie w słownej walce.

Musimy rozumieć — mówił prezes Sławek — że na nas spada odpowiedzialność za prawa, które naszemi głosami ustanawiamy i sąd o nas będzie wydany w ocenie tej naszej pracy, a nie w uznaniu polemicznych sukcesów.

Charakter pracy jest dziś odmienny, bardzo różniący się od tego, co było przed zdobyciem niepodległości. My bezpartyjny blok — oświadczył prezes Sławek — **od samego początku oparliśmy się o organizacje społeczne, starając się zjednoczyć je we współdziałaniu z rządem i państwem. Braliśmy pod uwagę, że skupiają się tam jakieś cele konkretne, jakieś zamiary wspólne, jakaś treść bardziej rzeczowa niż polityczne gadanie na wiecach. Wśród organizacyj społecznych zarysowują się dwa typy: jeden z nich ma charakter obrony takich lub innych interesów bez względu na to, czy będzie on występował aktywnie, np. urządzał zjazdy, wiece, strajki, uchwalał rezolucje, czy też w innej formie będzie wyrażał swe postulaty — to będzie to zawsze nosiło charakter żądania, aby ktoś inny zrobił to lub owo. Ten rodzaj organizacyj społecznych może jest usprawiedliwiony ogólnym układem stosunków, lecz nie wnosi on w wychowanie obywateli poczucia twórczej aktywnej jego roli. Obok tego typu organizacyj rozwija się drugi typ całkiem odmienny. Główną jego cechą jest skupianie ludzi dla wykonywania wspólnemi siłami pewnych zamierzeń, np. nauczania rolnika jak przy zastosowaniu bardziej racjonalnych metod uprawy ziemi uzyskuje się większy plon, jak, zrzeszywszy się we spółdzielniach, ułatwiłby sobie zbycie swoich produktów, czy też zakup rzeczy potrzebnych. Wszelkiego rodzaju organizacje P. W., straży ogniowej i t. p. dają wzory zrzeszania się ludzi dla czynnego aktywnego stosunku człowieka do życia.**

Obserwujemy zarówno u nas, jak i poza Polską, ze świat dzisiejszy przeżywa wielkie ewolucje w dziedzinie zasad ustrojowych, że szuka innych założeń, bo stare już nie odpowiadają potrzebom. Poszukujemy ich i my. **Pragniemy bowiem, aby ustrój nasz dawał najrozumniejsze rozwiązanie pytania, jak powinno być zorganizowane państwo, aby mogło spełnić wszystkie zadania, które na nie spadają, a z drugiej strony jednak pozostawić jednostce jaknajwiększą swobodę.**

Zamknięcie sesji sejmu i senatu.

Wczorajsze posiedzenie plenarne izby.

WARSZAWA, 29. 3. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu na wstępie załatwiono poprawki senatu. Zkolei **poseł Hołyński** przedstawił wniosek komisji budżetowej o zatwierdzenie zamknięć rachunków państwowych za czas od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 30 r. Po przemówieniu **Posła Korneckiego**, który oświadczył, że klub narodowy będzie głosować przeciwko udzieleniu absolutorjum rządowi w głosowaniu przyjęto wniosek komisji budżetowej. **Poseł Rzóska** przedstawił sprawozdanie o zamknięcia rachunków państwowych za okres od 1 kwietnia 1930 r. do 31 marca 1931 r. — **Poseł Rymar** wystąpił z ostrą krytyką gospodarki rządu i oświadczył, że klub narodowy głosować będzie przeciwko absolutorjum. Izba przyjęła wniosek komisji budżetowej o udzielenie absolutorjum zgodnie z postulatem N. I. K. **Poseł Krysa** (stronnictwo ludowe) uzasadniał wniosek swego klubu w sprawie naruszenia konstytucji co do nietykalności poselskiej przez starostwo w Dobromilu i policję w Dobromilu. Mówca prosił o uchwalenie nagłości wniosku.

Wiceminister sprawiedliwości Sieczkowski oświadczył, że fakty przytoczone w tym wniosku, nie były dotąd znane ministerjum sprawiedliwości i dlatego nie mogło ono wkroczyć.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zabrał głos **marszałek Świtalski** zawiadamiając izbę, że komisja budżetowa wszystkie poprawki senatu przyjęła.

Na powyższej podstawie marszałek stwierdza, że w myśl ustępu 9 art. 25 konstytucji należy uważać poprawki senatu do budżetu za przyjęte.

Po przemówieniu marszałka Świtalskiego wszedł na trybunę premjer Prystor, odczytując zarządzenie prezydenta Rzplitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej sejmu.

Hitlerowcy gdańscy sięgają po władzę

ZERWANIE ROKOWAŃ MIĘDZY SENATEM A HITLEROWCAMI.

GDAŃSK, 29. 3. (wł.) Po odbytych wczoraj wieczorem naradach poszczególnych frakcyj w sprawie żądań hitlerowców co do oddania im prezesury senatu i stanowiska senatora spraw wewnętrznych, dziś rano na zebraniu międzyfrakcyjnem uchwalono ostatecznie odrzucić żądanie hitlerowców, o czem zawiadomiony został prezydent senatu Ziehm.

Partje senackie stanowczo wypowiedziały się za pozostawieniem Ziehma na stanowisku prezydenta senatu, ponieważ do zmiany nie mają żadnych podstaw.

Odpowiedź została przesłana przewodniczącemu hitlerowców Greiserowi, który nie przybył na wyznaczoną dziś konferencję w senacie.

W rozmowie telefonicznej, jaka się odbyła między nim a prezydentem Ziehmem, *Greiser jeszcze raz oświadczył, że narodowi socjaliści nie zamierzją wchodzić w jakiebądź pertraktacje, o ile ich żądania zasadnicze w całej rozciągłości uwzględnione nie będą.*

Na zapytanie prezydenta Ziehma, czy wobec tego należy uważać pertraktacje za zerwane, Greiser oświadczył: „Oczywiście tak“.

Masakra żydów na ulicach Bytomia

ŻYDZI NIE WYCHODZĄ NA ULICE.

BYTOM, 29. 3. (wł.) Hitlerowcy zorganizowali wczoraj wieczorem w Bytomiu i okolicy zakrojoną na wielką skalę akcję przeciwżydowską.

Napadano na ulicach na żydów i bito ich do krwi, wypędzano klijentów ze sklepów. Ludność żydowska boi się wychodzić na ulice. Policja zupełnie nie interwenjuje. Do Bytomia przybył bataljon Reichswehry.

Konferencja w sprawie sytuacji w przemyśle węglowym

z udziałem wiceministra Ducha i trzech wojewodów.

Dziś odbędzie się w Katowicach konferencja poświęcona sprawom przemysłu węglowego we wszystkich zagłębiach węglowych.

W konferencji wezmą udział: wiceminister opieki społecznej p. Duch, główny inspektor pracy p. Klott, wojewodowie. Grażyński, Paciorkowski i Kwaśniewski.

HERBATA U PREMJERA PRYSTORA.

WARSZAWA, 29. 3. (wł.) Dziś u premjera Prystora odbyło się zebranie towarzyskie, na którem obecni byli marszałkowie sejmu i senatu, członkowie rządu, prezes N. I. K., posłowie i senatorowie.

BOJKOT TOWARÓW NIEMIECKICH WE FRANCJI.

PARYŻ, 29. 3. PAT. Syndykat kupców w Miluzie na posiedzeniu zaapelował do swoich członków, aby zerwali wszelkie stosunki z Rzeszą Niemiecką zwłaszcza zrezygnowali z zakupów i zamówień towarów niemieckich, dopóki obecny rząd niemiecki nie udzieli koniecznych gwarancyj co do poszanowania najprymitywniejszych praw człowieka i obywatela.

NOWE PROWOKACJE HITLEROWCÓW.

BERLIN, 29. 3. PAT. Policja polityczna wykryła w Recklinghausen nielegalną organizację komunistyczną, która miała na celu organizację zamachów bombowych na gmachy, mosty i inne objekty publiczne. 30 członków organizacji aresztowano

STRAJK TRAMWAJÓW WE LWOWIE.

LWÓW, 29. 3. W dniu dzisiejszym w tramwajach lwowskich wybuchł strajk włoski na tle wprowadzenia przez dyrekcję nowego regulaminu pracy. Do godz. 8.30 tramwaje na miasto nie wyjechały.

Nowi świadkowie w procesie Gorgonowej.

KRAKÓW, 29. 3. (wł.) Dzisiejsza rozprawa wyznaczona została na godz. 10-tą. Ruch w kuluarach sądowych zaznaczył się już zaraz po godz. 9-ej. W przedpokoju sali rozpraw zjawili się nowi świadkowie, którzy nie byli słuchani w procesie lwowskim, dopiero teraz jako zawnioskowani przez obronę. — **Są to Olga Gorgonowa, teściowa oskarżonej, matka Erwina Gorgona, maj. Garczyńska, żona mjr. Tad. Garczyńskiego, służąca jej Bekerówna B., oraz dr. Dwornicki, który ma zeznać na okoliczność prób nego światła w czasie wizji lokalnej w Brzuchowicach.** Tłocząca się publiczność szuka oczyma Stasia Zaremby, który w dniu dzisiejszym ponownie został wezwany.

Staś Zaremba w towarzystwie **swojego wujcia i opiekuna St. Jarosza, chodzi w wesołym humorze i uśmiechnięty po mrocznym korytarzu, nie spostrzegany przez nikogo.**

Na korytarzu sądowym tłum gapiów z niecierpliwością oczekuje wyprowadzenia Gorgonowej z celi więziennej. W towarzystwie kilku policjantów koło godz. 9.45

GORGONOWA PRZECISKA SIĘ PRZEZ TŁUM,

wchodzi na salę i zajmuje swe od kilkunastu dni stałe miejsce Do Gorgonowej podchodzi dr. Jaakowski. Gorgonowa dziś czuje się źle i oświadcza, że umrze, bo zdaje się jej, że ma suchoty.

Po zajęciu miejsca przez trybunał o godz. 10.15 mec. Ettinger zwraca się z prośbą do przewodniczącego sądu o stwierdzenie, że sę**dzia Solecki był obecny przy wszystkich poprzednich naradach, na co oświadcza przewodniczący, że to jest już załatwione. Mec. Ettinger jednak prosi o zaprotokułowanie, że był zarówno w Krakowie, jak i w Brzuchowicach, co przewodniczący poleca zanotować.**

WŚRÓD PYTAŃ PROKURATORA I OBROŃCÓW.

Zabiera głos prokurator, który zwraca się z prośbą do biegłego prof Zielińskiego o wytłumaczenie chwilowego zapomnienia Stasia, który zapytany o imię czy nazwisko swej ciotki, nie umiał dać odpowiedzi.

Prof. Zieliński: Sądzę, że takie zapomnienie faktu, względnie nazwiska, jest na porządku dziennym i nie przedstawia ono nic patologicznego. Mogą tu odgrywać rolę pewne hamujące czynniki uczuciowe, dalej okoliczność, że dana osoba nie miała dłuższy czas styczności z osobą, której nazwiska nie pamięta. To są rzeczy, które w świetle prowadzonych badań wykazujących, że pamięć świadka jest bardzo dobra, nie mają większego znaczenia.

Obr. Ettinger: Pan stawia kwestję w ten sposób, że na podstawie innych faktów, na podstawie obserwacyj Stasia, pan dochodzi do wniosku, że fakt zapomnienia przez niego nie ma znaczenia. Czy tak! Ale przecież panu prokuratorowi szło o co innego, mianowicie, czy ten fakt sam przez się moze być podstawą do pewnych wniosków. Nie można tego faktu wyeliminować i ocenić go kwestją innych faktów.

Prof. Zieliński: Jeżeli weźmiemy ten sam fakt za podstawę to należy go traktować w oświetleniu innych faktów, mogących mieć związek z tym danym faktem Jeżeli jednak chodzi o stwierdzenie sprawności pamięci wogóle, to musi się opierać przedewszystkiem na przeprowadzonych badaniach, które wykazują, że stopień pamięci jest bardzo dobry. Kierując się doświadczeniami i spostrzeżeniami z życia codziennego, które wykazują, że fakty zapomnienia pojedyńczych nazwisk są częste u ludzi normalnych, to także możemy do pewnego stopnia oświetlić ten sam fakt.

Obr. Ettinger: Czy pan profeser wziął pod uwagę, że tutaj chodzi o nazwisko ciotki?

Prof. Zieliński: Nie zdaję sobie sprawy z tego jak często Staś z nią przebywał.

Obr. Ettinger: Panu profesorowi więc brak czynnika do oceny tego faktu?

Prof. Zieliński: Trzebaby wziąć pod uwagę, czy Staś z ciotką tą często przebywał.

Obr.: Przez pewien czas wychowywała go.

Rzeczoznawca: Naturalnem wytłumaczeniem zapomnienia może być to, iż czas jest już odległy.

Obr.: Przez cały szereg miesięcy mieszkał u niej.

Prof. Zieliński: Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę okoliczności, wśród których ten fakt zapomnienia zaszedł.

Obr.: Mianowicie?

Prof. Zieliński: Zależy dużo od sposobu pytania.

Obr.: Czy można było to pytanie inaczej postawić, jak myśmy je postawili „Jak brzmi nazwisko ciotki pana, o której pan wspominał". Czy pan profesor uważa, że to pytanie było specjalnie utrudniające odpowiedź Stasiowi, a jeżeli tak, to na czem to polega?

Biegły: Ono mogło polegać na całej sytuacji zeznań. Sposób pytania nie odnosi się tylko do tego jednego pytania, moze się odnosić do całego szeregu pytań w czasie rozprawy.

Obr.: Pan profesor był obecny w czasie pytania. Staś nie mógł nazwiska powiedzieć. Na czem polega to zapomnienie?

Biegły: To są rzeczy zbyt szczegółowe, a danie wyjaśnienia jest chyba nietrudne. Trzeba wdać się w drobiazgową analizę tego odcinka jego życia, w którym łączyły go stosunki z tą ciotką. Należałoby zastosować tu jakieś badania psychoanalityczne.

Obr.: Mam prawo wnioskować z twierdzeń pana profesora, że w tej dziedzinie pan profesor nie może udzielić odpowiedzi.

Prof. Zieliński: Owszem, mogę na podstawie przeprowadzonych przezemnie innych badań i zachowania się jego pamięci w innych okolicznościach.

Obrońca zwracając się do przewodniczącego stwierdza, iż nie rozumie tego, w dalszym ciągu zwracając się do prof. Zielińskiego pyta: Czy aby odpowiedzieć na moje pytanie, to odnośnie do tego odcinka życia, nie posiada pan profesor materjału?

Prof. Zieliński: To, że Staś zapomniał nazwiska jakiejś osoby, to do tego materjału ja nie posiadam, **ale ta kwestja może być równie dobrze stawiana tak, jak każda inna kwestja zapomnienia poszczególnego faktu.**

Prok. Przytulski: Proszę pana prezesa, chcę prosić, ażeby odczytano odnośne zeznania Stasia, albowiem nie zapomniał on nazwiska, tylko po chwilowym namyśle powiedział to nazwisko i tak jest zaprotokułowane na wniosek obrony, że Staś dał odpowiedź „po chwilowym namyśle". Co innego jest, gdy coś zapomni, a inaczej się rzecz przedstawia, gdy się namyśla. Staś miał wówczas, gdy przebywał u ciotki 6 lat, ciotka ta była w Leżajsku, dziecko się z nią później nie stykało, mógł więc nazwiska nie pamiętać.

Obr. Ettinger: Więc było to nie zapomnienie, lecz wahanie co do nazwiska. Czy pan profesor nie uważa, że wahanie jest rzeczą bardziej nienormalną, aniżeli zapomnienie nazwiska?

Prof. Zieliński: Ja tego nie uważam. Wahania można rozumieć jako pewien wstęp, pewien proces poprzedzający samo przypomnienie nazwiska.

Obr.: Nie uważa pan tego za niemożność ustalenia nazwiska? Według mnie to jest bardziej nienormalne. Zapomnienie może przyjść u człowieka normalnego.

Prof. Zieliński: Ja nie sądzę tego. Wahanie możemy rozumieć jako proces przypominania sobie czegoś, ustalania na podstawie pewnych nasuwających się wyobrażeń słownych czy wspomnień. Nie trzeba przyjmować tu jakiegoś momentu uczuciowego.

Obr.: Można zapomnieć nazwiska, ale czy można się wahać?

Prof. Zieliński: O ile sobie przypominam, to on się wahał i powiedział...

Obrońca przerywa biegłemu i prosi o **wyraźną odpowiedź.**

Prof. Zieliński: Jeżeli chodzi o fakty odległe o szereg lat, jeżeli zważymy, że działy się one w okresie dzieciństwa (chłopiec miał 6 lat) to można przyjąć wahanie za zupełnie normalną rzecz.

Obr.: Więc, pan profesor nie uważa tego za bardziej nienormalne.

Prof. Zieliński: Nie.

Obr.: Dziękuję panu profesorowi.

Prof. Zieliński: Z tem jeszcze zastrzeżeniem, że wogóle nie uważam tego za nienormalne.

Na zapytanie przewodniczącego czy któryś

Z SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH

nie chce zadać biegłemu pytania, prosi o głos jeden z nich, który prosi o wyjaśnienie, czy kwestji zapomnienia przez Stasia nazwiska nie możnaby wytłumaczyć na podstawie t. zw. usłużności pamięci, i tak zwanej apercepcji. W wielu wypadkach bowiem spotykamy się z tem, **że pamięć nie jest usłużna i niema apercepcji, w szczególności u uczniów szkół średnich, zwłaszcza w okresie wzrastania młodzieży (16 — 17 lat).** Występują wtedy pewne zaburzenia psychiczne i zdarza się, że przychodzenie na pamięć jakiegoś faktu czy nazwiska nie jest może tak łatwe, pamięć nie jest usłużna, nie łączy się z apercepcją.— Specjalnie mi to przychodzi na myśl, że mamy do czynienie z chłopcem, który jest w okresie wzrastania.

Przewodniczący prosi sędziego przys. o skierowanie do niego w myśl przepisów w tej materji konkretnego pytania, które sędzia przysięgły formułuje w ten sposób: **Czy chwilowe zapomnienie nazwiska czy imienia ciotki nie było wynikiem t. zw. nieusłużności pamięci, wynikającej z apercepcji?**

Przewodniczący zwraca się do biegłego z prośbą o odpowiedź.

Prof. Zieliński: Ja sądzę, że pan sędzia przysięgły poruszył kwestję bardzo wazną, t. zw. pogotowia, albo usłużności pamięci, która w tym wypadku musi odgrywać pewną rolę. Zależy od pewnego nastawienia uczuciowego w czasie reprodukowania pewnych wspomnień ale także może to być związane z pewnemi właściwosciami psychicznemi, które dotyczą samego spostrzegania. Są ludzie, u których pogotowie pamięciowe jest bardzo duże, są inni, którzy raczej reprodukują na podstawie związku, na podstawie wyższych juz momentów psychicznych, którzy mają pamięć logiczną w przeciwstawieniu do pamięci mechanicznej.

Przewodniczący zwracając się do sędziego: Czy pan sędzia jest zadowolony z odpowiedzi?

Sędzia przys.: Dziękuję.

TAJNA ROZPRAWA.

O godz. 11.15 kiedy pytania obrońcy mec. Axera, skierowane w stronę doc. dr. Zielińskiego dotyczyły coraz więcej kwestji seksualnych Stasia, **przewodniczący dr. Jendl zażądał tajność rozprawy.**

Na zarządzenie przewodniczącego opróżniono salę z publiczności, również i dziennikarze musieli wyjść. Tajność rozprawy trwała dłuższą chwilę.

Po pół godzinie tajność rozprawy została przerwana i przewodniczący zarządził półgodzinną przerwę.

W czasie tajnej rozprawy na pytania odpowiadał nie tylko doc. dr. Zieliński ale i drugi rzeczoznawca prof. dr. Jankowski.

ZASŁABNIĘCIE TEŚCIOWEJ GORGONOWEJ.

Zawezwana jako świadek na dzisiejszą rozprawę matka męża Gorgonowej, zasłabła w poczekalni sądowej i odwieziona została do hotelu.

Kto wygrał na loterji?

Zł. 5.000 na n-ry: 46067 64880 76384 107820.

Zł. 2.000 na n-ry: 7677 8834+ 11228 20262 21541 35103 42131 43881 56265 73467+ 89630 111494+ 112340 115201 119729 127251+ 144294.

Zł. 1.000 na n-ry: 1078+ 3436+ 8601 15331 17412 17890 21947 22950+ 29410 36536 40144+ 41532 44672 52079 53377 57607 67282+ 70124 77841 84778 87028 90377+ 90984+ 92922+ 94963 96957+ 97111 101486 114207 116831 118267 120550 122366 126760 130665 131046 133712 137138+ 138366 138965 143818 146026 146704.

Numery oznaczone plusem wygrywają premje.

REDUKCJA PENSYJ URZĘDNICZYCH.

Oszczędnościowy dekret Roosevelta.

LONDYN, 29. 3. Prezydent Roosevelt zarządził 15-procentowe obcięcie wszystkich pensyj urzędników państwowych oraz wojskowych z dn. 1 kwietnia.

Zarządzenie to zaoszczędzi państwu rocznie 125 miljonów dolarów.

W obwieszczeniu swem Roosevelt oświadcza, iż koszty utrzymania w Stanach Zjednoczonych w stosunku do roku 1928 zmniejszyły się o 21.7 proc.

ANALFABETYZM A SZKOŁY

Cyfry, dotyczące uczącej się młodzieży w Polsce, dowodzą, że w porównaniu z innemi krajami nie stoimy bynajmniej na szarym końcu. Biorąc pod uwagę nasze wyższe uczelnie i uwzględniając wydziały teologiczny, filozoficzny, prawny, medyczny, inżynieryjny i handlowy (a więc bez rolnictwa, wojskowości itp.), przekonamy się, że na 100 tys. mieszkańców liczymy przeszło 136 słuchaczy, wówczas, gdy Belgja na tych samych wydziałach ma ich 121,9, Czechosłowacja 195,1, Francja — 156,1, Niemcy — 162,4 i t. d. Jeżeli liczbę słuchaczy wyższych uczelni na powyższych wydziałach w Polsce oznaczyć liczbą 100, to dla Belgji otrzymamy liczbę 89.6, dla Bułgarji — 40.4, dla Czechosłowacji — 143.5, dla Francji — 114.8, dla Niemiec — 119.4, dla Szwecji — 110 itd. Tak więc poza Czechosłowacją, dla której odnośna cyfra jest stosunkowo dość wysoka, w dziedzinie wyższego szkolnictwa nie odbiegamy daleko od Europy Zachodniej.

O stanie wszakże oświaty w kraju decyduje nie tyle poziom jej wśród elity społeczeństwa, ile jej rozpowszechnienie wśród najszerszych warstw społecznych, a więc stan szkolnictwa powszechnego. Ale i pod tym względem nie możemy się uważać za upośledzonych, przeciwnie, cyfry dowodzą, że w tej mierze w zupełności znajdujemy się na poziomie Zachodu. Jeżeli przyjąć za 100 cyfrę dzieci w szkołach powszechnych w Polsce (na tysiąc mieszkańców), to dla Belgji otrzymamy cyfrę 93.0, dla Bułgarji — 79.1, dla Czechosłowacji — 109.6, dla Francji — 91.3. dla Holandji — 136.5, dla Szwecji — 97.4 itd. Stosunkowo zatem cyfry, obrazujące stan i frekwencję szkół powszechnych w różnych krajach, układają się dla nas nawet korzystniej, aniżeli w zakresie szkolnictwa wyższego.

Dziwnem wobec tego wydać się może tak wysoki u nas stosunkowo odsetek nie umiejących czytać i pisać, t. j. zupełnych analfabetów. Biorąc pod uwagę stosunek analfabetów do ogółu ludności w wieku ponad 5 lat, liczymy u nas 35.6 proc. ich, wówczas gdy w Finlandji tylko 1.0 proc., we Francji — 8.9 proc., w Czechosłowacji - 7.0 proc., w Belgji — 8.3 proc. itd.

Pomimo wysokiego odsetka słuchaczy wyższych uczelni i pomimo rozpowszechnienia nauczania początkowego, mamy więcej analfabetów, aniżeli gdzieindziej (z wyjątkiem Bułgarji, Hiszpanji, Rosji i paru jeszcze krajów). Składa się na to wiele przyczyn. Jedną z nich jest niewątpliwie rozdarcie przedwojenne na trzy zabory, nauczanie w obcym języku, upośledzenie szkolnictwa u nas przez obce rządy itp. Bezpośrednio jednak rządy te nie wyrządziły nam w tym zakresie takiej szkody, jak pośrednio. Należy bowiem wziąć pod uwagę zjawisko gdzieindziej mało stosunkowo znane t. zw. powrotnego analfabetyzmu. Jednostka, która zdobyła nawet umiejętność pisania i czytania, lecz w obcym języku, stopniowo zatraciła ją, gdyż w życiu codziennem umiejętność ta stawała się zgoła zbyteczną. Tym sposobem nie powstawała w środowisku rodzimem odpowiednia atmosfera, sprzyjająca zachowaniu nabytej wiedzy, a młode pokolenie, wobec braku w domu książki i gazety, wpadło w analfabetyzm powrotny.

Na zmianę tych stosunków wpłynie trwale dopiero szkoła polska, czasu jednak wymagać to będzie niemało.

Z. K.

Elektryczność lekarstwem i trucizną

Roentgen — Kąpiele elektryczne. — Piorun.

Elektryczność okazała się doskonałym sprzymierzeńcem współczesnej medycyny, oddającym cenne usługi w rozpoznawaniu i leczeniu całego szeregu chorób.

Trudno sobie wyobrazić zupełnie pewne rozpoznanie wczesnych okresów chorób płucnych bez użycia promieni Roentgena, których źródłem jest przecież prąd elektryczny. Dla wielu ludzi zagrożonych kalectwem wskutek występujących przy urazach mechanicznych lub ostrych chorobach zakaźnych porażeń nerwów, jedynym ratunkiem jest elektryzacja. Wytwarzanie ciepła w narządach wewnętrznych przy pomocy prądu elektrycznego, czyli t. zw. djatermja, przynosi wielką ulgę w zapaleniach nerwów, bólach mięśniowych, schorzeniach artretycznych, chorobach kobiecych i wielu innych. Nie może również współczesny lekarz wyrzec się usług lampy kwarcowej, zwłaszcza w porze zimowej, gdy brak światła słonecznego daje się szczególnie we znaki. Naświetlanie lampą kwarcową jest jednym z najlepszych środków przeciw krzywicy, a dalej daje również dobre wyniki w leczeniu gruźlicy gruczołów, gruźlicy kości, w wypadkach nieżytów oskrzeli. w różnych zaburzeniach przemiany materji, jak w chorobie Basedowa, cukrzycy itd.

Współczesna medycyna posługuje się również t. zw.

„kąpielami elektrycznemi“,

w których organizm chorego poddany zostaje równoczesnemu działaniu energji cieplnej i świetlnej, z wyłączeniem promieni pozafiołkowych, a więc działających chemicznie. Przewlekłe odmrożenia, zapalenia ucha, jam nosowych ustępują szybko pod działaniem tych „kąpieli“.

Jak każdy środek leczniczy tak i prąd elektryczny, zastosowany w dużych nieodpowiednich dawkach, przynosi człowiekowi szkodę. Dzieje się to przy zdarzających się na porządku dziennym wszelkiego rodzaju krótkich spięciach, oraz rażenia piorunem, których wzmożoną produkcję rozpoczyna z każdą wiosną wielkie laboratorjum przyrody. Niebezpieczeństwo, jakie powstaje dla człowieka przy zetknięciu się z nadmierną dawką prądu elektrycznego zależy w pierwszym rzędzie od tego przez jaką część ciała prąd elektryczny przechodzi. Do najczulszych pod tym względem należą głowa i szyja. Działanie prądu zależy również od wrażliwości danej osoby, którą to wrażliwość zwiększają niektóre choroby układu nerwowego, krwionośnego i oddychania. To też prąd o niskiem napięciu, wynoszącem 65 woltów, może być dla niejednego człowieka już niebezpieczny, a nawet przyprawić go o śmierć, drugiemu zaś

nie wyrządzi żadnej krzywdy.

Dla większości ludzi 100 do 150 woltów niezawsze jest niebezpieczne. Ponad 200 woltów wywołuje zazwyczaj poważne zaburzenia, a 500 woltów jest w 90 proc. śmiertelne. Zaznaczyć przytem należy, że prąd zmienny jest niebezpieczniejszy od stałego.

Prąd elektryczny przechodzący przez ciało ludzkie napotyka na opór wynoszący od 2 tys. do 2 miljonów ohmów, stąd też jeśli nie spowoduje natychmiastowej śmierci przez porażenie serca lub oddechu, wywołuje różne skutki. W jednych wypadkach ogranicza się do pozostawienia po sobie śladów w postaci oparzeń lub zwęgleń skóry. w innych znów do utraty pamięci, wzroku, słuchu, do wywołania nerwic, psychoz. Rażony prądem traci w jednej chwili przytomność.

Rażeniu piorunem

ulega rocznie około 4 tys. ludzi. z których umiera tysiąc. Przyczyną śmierci pewnego odsetka tych nieszczęśliwych jest nie sam piorun, lecz rodzące się w tej samej chwili uczucie strachu, które zabija równie szybko, jak błyskawica.

Ak.

W poszukiwaniu mocnych wrażeń.

Balowy sezon w Londynie obfituje w rozmaite ekstrawagancje. Panie z towarzystwa i lwice salonów starają się prześcignąć wzajemnie pomysłowością i oryginalnością uczt. W tym roku palmę pierwszeństwa otrzymała żona lorda H. Lady H. urządziła w swoim majątku pod Londynem „bal przestępców“. Zaproszeni goście winni byli przyjść w strojach więziennych i ucharakteryzować się odpowiednio do stroju i roli. Pod koniec balu ogłoszono konkurs. Nagrodę otrzymał wicehrabia L., które mu udało się popełnić w ciągu zabawy 16 kradzieży. Jury otrzymało od niego pęk zegarków, pierścionków i papierośnic, które zręcznie ściągał podczas tańców.

Oczy ku patrzeniu

Gdy cieszyliśmy się staremi dobremi czasami (przed trzema laty) śpieszyliśmy się, by amerykańskim wzorem zdobyć maximum korzyści przy minimum czasu. Gdy nastały gorsze czasy, śpieszymy się, ponieważ wzmożona walka o byt wymaga maksymalnego nakładu pracy dla osiągnięcia minimum zysków. Nie mieliśmy więc i nie mamy czasu

Ten brak czasu wpływa ujemnie przedewszystkiem na nasze możliwości obserwacyjne. Przejmujemy wszystko na podstawie wzrokowego wrażenia, na podstawie pozoru lub gotowej formułki, którą powszechna obojętność łaskawie ustaliła i na tem koniec. Jakie jednak niespodziewane efekty przynosi obserwacja najdrobniejszych choćby faktów i zdarzeń, dowiedzieliśmy się od Mr. Conan Doyle'a, twórcy Sherlocka Holmesa. Ale zamiast zazdrości laurów kryminalogicznych angielskiemu literatowi, postarajmy się na dobrym przykładzie rozważyć matodę kojarzenia spostrzeżeń i wysuwania wniosków Najpierw pytanie:

Jaką bibułkę posiada tatka pańskiego papierosa? Z wielu błędnych odpowiedzi wybierzemy dwie poprawne:

Bibułkę samopalącą się.

Bibułkę gładką, gasnącą.

Tutaj zapytani podzielą się na dwa obozy. Jedni opowiedzą się za pierwszą, inni za drugą.

Dlaczego?

Mało kto potrafi umotywować swój wybór. Usłyszymy, że ktoś się przyzwyczaił, — i to będzie najczęstsza odpowiedź. Ale zwróćmy sami uwagę na to, w jaki sposób spalają się papierosy o tych różnych gatunkach bibułek. A więc papieros o bibułce samopalącej się wyglądać będzie w ten sposób, że bibułka o wiele szybciej będzie się spalała, aniżeli tytoń. Papieros ten nawet odłożony na popielniczkę będzie pokaźnie dymił. Pierścień spalającej się bibułki znajdzie się zawsze poniżej czerwonego stożka żarzącego się tytoniu. Jakiż tego efekt praktyczny dla palacza. Otóż ten, że palacz wchłaniając dym, czerpie go wyłącznie z żarzącego się tytoniu, ponieważ dym z bibułki najwyraźniej ulatnia się nazewnątrz. Obserwacji tej łatwo dokonać przy pierwszym zapalonym papierosie. Inaczej ten proces przedstawia się przy papierosach o tutkach gładkich (przezroczystych). Tam bibułka spala się równocześnie z tytoniem. Toteż niejednokrotnie spostrzegamy na końcu naszego papierosa strzępy zwęglonej bibułki. To opóźnienie spalania się bibułki jest poważnym defektem, ponieważ bibułka ta spala się wysiłkiem płuc palacza, innemi słowy palacz wraz z dymem tytoniowym wciąga do płuc produkty spalania się papieru. I jeszcze jedno Spróbujmy odłożyć papierosa z tutką gładką, gasnącą na popielniczkę. Papieros zgaśnie bardzo szybko. Zapalmy go jeszcze raz. Skonstatujemy, że posiada nieprzyjemny smak. Dlaczego! Dlatego, że na zbyt wolno spalającej się bibułce osiada nikotyna. A teraz prosimy sprawdzić praktycznie.

—oOo—

Szczyt cierpliwości.

Więzień, przebywający w Marsylji napisał na znaczku pocztowym wartości 50 centymów 3.000 liter. Odczytać je można jedynie przy pomocy lupy. Elaborat swój ofiarował więzień lekarzowi więziennemu dr. Locart, który ten fakt w swojej książce o przestępcach, o ich manjach i talentach. Po upływie krótkiego czasu po ukazaniu się książki dr. Locart otrzymał list od niemieckiego więźnia z Lipska, w którym tenże oświadczył, że zdystansował francuza, wypisawszy na takim samym znaczku francuskim 6.000 liter, czyli dwa razy więcej .Dr. Locart nie omieszkał przesłać tego listu francuskiemu rekordziście, który znów, wziąwszy się na kieł, wypisał aż 7.645 liter.

Spadek produkcji i obrotów w przemyśle na terenie woj. kieleckiego.

Z posiedzenia izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Onegdajsze posiedzenie plenarne izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, poza sprawozdaniem prezesa izby dyr. Gadomskiego o stanie gospodarczym okręgu izby, który stwierdza stały spadek produkcji i obrotów przemysłu na terenie woj. kieleckiego, załatwiło kilka drobnych, mało znaczących dla izby spraw.

Ponieważ prezesa Gadomskiego zatrzymują jakieś ważne sprawy w Katowicach, przewodniczył posiedzeniu wiceprezes Mirowski. Na wstępie zaprzysiężono kilkunastu rzeczoznawców i biegłych izby, poczem dr. Braun odczytał sprawozdanie prezesa izby dyr. Gadomskiego.

„W sprawozdaniu mem z gospodarczego stanu izby, które złożyłem już na zebraniu plenarnem w dn. 27 października ub. r., a które dotyczyło pierwszych 3-ch kwartałów roku ubiegłego, **zaznaczyłem, że tu i ówdzie dają się odczuć pewne powiewy optymizmu, że wystąpują niejakie przebłyski poprawy w pewnych dziedzinach życia gospodarczego i odnosi się naogół wrażenie lekkiego odprężenia sytuacji, w konkluzji jednak się zastrzegłem, wskazując tego powody, że w widokach na najbliższą przyszłość należy zachować daleko posuniętą ostrożność.**

Niestety, zastrzeżenie to było zupełnie słuszne, jeżeli bowiem porównywując ze sobą wszystkie kwartały roku ubiegłego, możemy nawet stwierdzić pewną stabilizację, to **jednak stan ten znamionuje stały spadek produkcji i obrotów w zestawieniu z odpowiedniemi kwartałami roku poprzedniego 1931 r.** Oznaczając wskaźniki produkcji lub obrotów dla różnych gałęzi przemysłu, reprezentowanych w okręgu naszej izby, **w 4-ym kwartale roku 1931 i za cały rok 1931 jako 100, otrzymamy odpowiednie wskaźniki dla kwartału 4-go roku ubiegłego 1932 i za cały rok 1932,** wynoszące w przemyśle: węgla kamiennego w 4 kwartale 1932 — 79, cały rok 1932 — 77; węgla kamiennego w ogólnym zbycie w 4 kwart. 1932 r. — 81, cały rok 1932 — 84; rur żelaznych w 4 kwart. 1932 — 64, cały rok 1932 — 82; hut żelaznych w produkcji surówki — 77, cały rok — 72; w produkcji stali i wyrobów stalowych — 97, cały rok — 78; w produkcji wyrobów walcowanych i kutych — 93, cały rok 95; w przemyśle metalowym w obrotach — 76, cały rok — 63; włókienniczym w wełnie w obrotach — 69, cały rok 65; w bawełnie — 70 i 77; w jucie 98 i 81.

Z cyfr przytoczonych wynika, że w kwartale 4-ym 1932 r., w porównaniu z kwartałem 4-ym 1931 roku wykazała wzrost tylko produkcja rur spawanych i bez szwu o 6 proc., przy spadku jej w całym roku 1932, w porównaniu z rokiem 1931 o 30 proc.

Zły stan przemysłu trwa dalej bez wybitniejszych oznak które upoważniałyby do optymistycznych wniosków. Przeciwnie, są pewne dziedziny przemysłu okręgu naszej izby, stanowiące wyłączną jej domenę, jeśli chodzi o ziemie dawnego zaboru rosyjskiego, mianowicie — **kopalnictwo węgla, którego stan w pierwszych miesiącach b. r. uległ bardzo znacznemu pogorszeniu z powodu zmniejszającej się pojemności rynku wewnętrznego i pogarszających się warunków eksportu zamorskiego, a to zarówno ze względu na wzrastającą konkurencję cen, jak i na nowe zamierzenia angielskie w kierunku poparcia eksportu, o których świeżo doniosły pisma, a które się sprowadzają do znacznego podniesienia cen na rynku wewnętrznym wbrew tomu, co się u nas dzieje w celu jaknajdalej posuniętego obniżenia cen eksportowych.**

W przemyśle hutniczym zaznaczyć należy stosunkowo duży wzrost zamówień interwencyjnych rządowych, jak również wykonanie dostaw eksportowych do Rosji Sowieckiej, oraz do Holandji i do Brazylji, równocześnie jednak nastąpiła znaczna obniżka cen wpływająca na wysokość obrotów.

W przemyśle metalowym panuje okres martwy i pewną poprawę przynieść dopiero może rozpoczęcie z wiosną ruchu budowlanego, o ile ten ostatni się rozwinie; pogorszenie sytuacji nastąpiło w wytwórniach drutu i gwoździ, natomiast pewna poprawa zaznaczyła się **w przemyśle naczyń emaljowanych i w przemyśle wyrobów wełnianych,** przy pewnem ograniczeniu produkcji przędzy czesankowej, utrzymującej się jednak w cenie.

Początek roku bieżącego zaznaczył się również poprawą w produkcji **jedwabiu sztucznego,** co się zaś tyczy innych dziedzin przemysłu, to brak dotychczas odpowiednich danych w izbie nie daje możności zobrazowania ich stanu i ustalenia jakichbądź chociażby przybliżonych widoków na przyszłość najbliższą.

W zależności od stanu przemysłu kształtował się stan zatrudnienia. Liczba zatrudnionych w przemyśle obniżyła się znacznie w grudniu r. ub., zresztą przeważnie na skutek sezonowych ograniczeń w niektórych gałęziach przemysłu wytwórczego i stosownie do danych głównego urzędu statystycznego wynosiła w całej Polsce wkońcu grudnia 1932 r. w głównych działach naszego przemysłu — górniczym, hutniczym oraz w większych zakładach przetwórczych, łącznie z robotami publicznemi okrągło ogółem **496.000 robotników, wobec 567.000 w miesiącu listopadzie.** Jednocześnie przyrost liczby zarejestrowanych, poszukujących pracy, stanowił w styczniu br. **liczbę przeszło 46.000,** wskutek czego ogólna ich liczba — według danych urzędu pośrednictwa pracy — wzrosła do lczby około **267.000 na dzień 1 lutego br.** Z tej liczby na województwo kieleckie, a więc okręg naszej izby, przypada **34 685 bezrobotnych** zarejestrowanych przez państwowy urząd pośrednictwa pracy, gdy w grudniu liczba ta wynosiła **29.873 osób,** a w październiku, najniższym pod tym względem w r. 1932-gim miesiącu, stanowiła ona **17.657 bezrobotnych.**

Chwiejność rynku zbożowego międzynarodowego nie dała się ostatnio odczuć w Polsce i **ceny ziemiopłodów u nas zwyżkowały przez cały miesiąc styczeń.** Tendencja ta najsilniej się ujawniła w stosunku do cen pszenicy, w słabym stopniu — do żyta i jęczmienia, podczas gdy **ceny owsa uległy nawet lekkiemu spadkowi.** Jednakże ze względu na małe naogół obroty, zaznaczona, niewielka zresztą, zwyżka cen nie mogła wpłynąć na wyraźniejsze polepszenie położenia wsi, co się też ujawniło w zwiększonej podaży artykułów hodowlanych.

Skoro chodzi o stan handlu w okręgu izby, to naogół hamująco wpłynęły na obroty handlowe w hurcie ograniczenia przywozowe i kontyngentowanie artykułów zarówno ze strony Polski — przy imporcie, jak i ze strony państw innych — przy eksporcie.

Stosownie do informacji ze sfer kupieckich, należy przyjąć z dużem prawdopodobieństwem — na podstawie wskaźników spadku cen, **że obroty w handlu detalicznym w okręgu izby w roku 1932 w porównaniu z rokiem 1931 zmniejszyły się o 35 do 40 proc.**

Jeśli wreszcie przejdziemy do stanu rynku pieniężnego, to oznaki poprawy w dziedzinie pieniężno - kredytowej, które się ujawniły wkońcu roku ubiegłego 1932, utrzymywały się i nadal, co dowodzi dostosowania się stopniowego całego życia gospodarczego do zmienionych ogólnych warunków i zmniejszonej lub zgoła zanikającej rentowności przedsiębiorstw. **Płynność rynku pieniężnego uległa poprawie na ultimo roczne, co ułatwiło bankom stosowanie liberalniejszej polityki przy spłacie kredytów. Ruch wkładów trwał nadal, zwłaszcza wkładów oszczędnościowych.** Obroty papierami procentowemi ożywiły się, zwłaszcza w dziale pożyczek państwowych, które uzyskały zwyżkę kursów.

Ilość protestowanych weksli w dalszym ciągu uległa w okręgu objętym działalnością izby, zmniejszeniu i osiągnęła w styczniu br. **sumę 3.400.000 złotych wobec 4.100.000 w grudniu, 4.900.000 w lipcu, 7.800.000 w marcu i 8.200.000 złotych w styczniu 1932 r.** Ten spadek wartości weksli protestowanych nie należy wszakże przypisywać polepszeniu się wypłacalności, która nie wykazała dotąd większej poprawy, głównie może ze względu na trwające trudności finansowe w dziedzinie rolnictwa, a — wyłącznie prawie — zmniejszeniu się ogólnych obrotów wekslowych, skutkiem ostrożności w udzielaniu kredytów wekslowych".

Po odczytaniu sprawozdania prezesa izby, odczytano zkolei sprawozdanie z działalności izby za czas od 16 października 1932 r. do 18 marca 1933 r. — Dyr. Dittrich podał do wiadomości członkom izby, że ministerjum przemysłu i handlu poczyniło pewne poprawki i zredukowało uchwalony na rok 1933 budżet izby; **z 319 100 zł. budżet obniżony został do sumy 289.100 zł.**

Zkolei **radca Kucharski** odczytał protokuł komisji rewizyjnej z kontroli ksiąg buchalteryjnych i kasowych oraz w sprawie zamknięcia rachunków dochodów i rozchodów izby za rok 1932. Komisja rewizyjna stwierdziła, że księgi prowadzone były prawidłowo i wystąpiła z wnioskiem o udzielenie zarządowi izby absolutorjum. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty przez izbę. Następnie uchwalono dodatkowy budżet izby. Z nadwyżki budżetowej z roku 1932 — 20.969 zł. przeznaczono 2.600 na oprocentowanie pożyczki 60.000 zł, zaciągniętej na budowę gmachu izby z izby przemysłowo handlowej warszawskiej i 18.369 zł. na budowę gmachu i kupno nieruchomości. Djety radców izby, które dotychczas wynosiły 15 zł. dziennie i koszty przejazdu pociągiem drugą klasą, na wniosek sekcji handlowej obniżone zostały o 20 proc. Radcowie z sekcji handlowej z Częstochowy zadeklarowali 33 proc. obniżkę dotychczasowych djet Wkońcu uchwalono statut oszczędnościowo - emerytalny pracowników izby. Na posiedzeniu poufnem dokonano wyboru członków komisji rewizyjnej na rok 1933.

Za przykładem „Klimontowa"

STRAJK NA KOPALNI „BAŚKA".

Robotnicy kopalni „Baśka" pod Gołonogiem poszli za przykładem „Klimontowa"....

Od dwuch dni trwa strajk „włoski" — robotnicy przebywają pod ziemią, oczekując na załatwienie zatargu z właścicielami kopalni.

Wczoraj strajk zaostrzył się o tyle, że robotnicy z powierzchni zjechali na dół, tak, że cała załoga kopalni przebywa pod ziemią.

KRONIKA

KALENDARZYK

Marzec 30 Czwartek

Dziś: Anieli Wd
Jutro. Balbiny P.
Wschód słońca: 5.26
Zachód słońca: 18.12

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 30 marca.

11.40. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 12.30. Kom. PIM. 12.35. 22 koncert szkolny z Filh. Warsz. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Płyty. 15.35. Przegląd czasopism kobiecych. 15.50. Muzyka lekka. 16.25. Francuski. 17.00. Koncert kameralny. 17.40. Odczyt. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Odczyt dla maturzystów. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Kom. roln. 19.30. Kwadrans lit. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Muzyka lekka. 20.55. Wiad. sport. 21.00. Wywiad. refer. sport. 21.07. Dod. do Pras. Dz. R. 21.30. Słuch. p. t. Bracia. 22.15. Tr. z teatru Morskie Oko. 23.10. Kom meteor. i kom. polic. 23.15. Muzyka tan.

KATOWICE.

Czwartek, 30 marca.

11.40. Codz. Przegląd prasy Polskiej i kom. meteor. z Warsz. 11.57. Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa, program na dz. bież. 12.10. Intermezzo muzyczne. 12.30. Transmisje z Warsz. 15.10. Komun. z Warsz. 15.35. Przegląd czasopism kobiecych. 15.50. Płyty. 16.25. Transmisje z Warszawy. 17.00. Recital fortepianowy. 17.40. Odczyt z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Transmisje z Warsz. 19.00. Feljeton sportowy. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Kom. harcerski. 19.30. Transmisje z Warsz. 22.15. Transmisje z Warsz. 23.15. Muzyka tan.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w czwartek — z powodu próby generalnej teatr nieczynny.

W piątek, 31 bm. o godz. 8.15 wiecz. — premjera „Simona" komedja w 3 aktach Jakóba Devala, świetnego komedjopisarza francuskiego, autora głośnej sztuki „Mademoiselle", granej obecnie na wszystkich scenach europejskich. W pełnej finezji i wdzięku roli Simony ujrzymy znakomitą artystkę scen warszawskiej, krakowskiej i poznańskiej **p. Janinę Piaskowską,** która kreacją w **„Radości kochania"** zdobyła sobie również i publiczność Zagłębia. Sympatyczna artystka wystąpi w otoczeniu **pp. Brzozowskiej, Stróżyńskiej, Tańskiej, Balickiego, Opolskiego i Wojteckiego.** Reżyseruje Zbigniew Opolski. Dekoracje wyk. **Jan Szymczyk.** Ceny miejsc od 49 gr. do 2.49 zł. łącznie z dopłatami. Bilety już nabywać można w firmie Wł. Czechowski.

W sobotę, 1 kwietnia, o godz. 8.15 wiecz. poraz drugi dana będzie doskonała komedja Devala pt. **„Simona".** Dochód z tego widowiska przeznaczony na tow. kropla mleka.

TEATR NA NIEMCACH.

W środę, 5 kwietnia, o godz. 8.15 wiecz. w sali Klubu na Niemcach artyści teatru sosnowieckiego odegrają ostatnią nowość, świetną komedję w 3 aktach J. Devala **„Simona"** z udziałem znakomitej artystki **Janiny Piaskowskiej.** Ceny miejsc od 70 gr. do 2.90 zł.

—oOo—

Z KIELC.

(k) **Doraźna kontrola w mieszkaniach bezrobotnych.** Wzorem lat ubiegłych zarządy obwodowe funduszu bezrobocia przeprowadzają kontrolę doraźną w mieszkaniach bezrobotnych i w zakładach pracy na całym terenie Rzplitej.

Na terenie zarządu obwodowego funduszu bezroobocia w Kielcach kontrola rozpoczęła się w tych dniach i obejmie m. Kielce, pow. kielecki, jędrzejowski, pińczowski, stopnicki i włoszczowski.

(k) **Pędzący samochód przyczyną wypadku.** Na 2 klm. od Maluszyna w kierunku Włoszczowy samochód prowadzony przez Wincentego Skoczka z Włoszczowy spłoszył konie powożone przez Stanisława Dworaka, które wciągnęły wóz do rowu wywracając go wraz z pasażerami.

Wskutek wypadku matka Dworaka Jadwiga, lat 52 doznała złamania lewej nogi powyżej kostki, zaś sam Dworak odniósł ogólne obrażenia całego ciała.

(k) **Posiedzenie rady miejskiej.** W czwartek, o godz. 20-ej odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu ostatniego posiedzenia rady, 2 komunikaty prezydjum rady, 3) wniosek magistratu w sprawie 15 proc. dodatku komunalnego do uposażeń pracowników miejskich, 4) wniosek magistratu o zasadach udzielania pożyczek na przyłączenia domowe, 5) wniosek komisji regulaminowo . prawnej w sprawie odwołania J. Marcinkiewicza, 6) II i ewentualnie III czytanie projektu statutu szpitalnegoo.

(k) **Manifestacja żydów przeciw Hitlerowi.** W Kielcach odbyło się zebranie manifestacyjne żydów przeciwko gwałtom i terorowi hitlerowców.

W zgromadzeniu, które odbyło się w synagodze wzięło udział około 4.000 żydów, którzy następnie pochodem udali się przed gmach województwa, gdzie komitet organizacyjny z rabinem na czele wręczył uchwaloną rezolucję przedstawicielowi p. wojewody Fryszmanowi

W rezolucji zebrani protestują przeciwko prześladowaniu ludności żydowskiej w Niemczech.

Zebrani wiec zakończyli okrzykami: „Precz z Hitlerem", Hitler hańbą całego świata".

Pomiędzy godziną 5 a 6 wieczorem na znak protestu kupcy zamknęli swoje sklepy.

(k) **Pożar folwarku margrabiego Wielopolskiego w pow. miechowskim.** W folwarku Wielki - Dwór, gm. Książ Wielki pow. miechowskiego, należącym do margrabiego Aleksandra Wielopolskiego wybuchł pożar, który zniszczył 2 stodoły naładowane zbożem, słomą i paszą dla bydła, szopę, stajnię wozówkę i narzędzia rolnicze.

Ogólne straty wynoszą zgórą 30.000 złotych.

W toku śledztwa ustalono, że pożar powstał od iskry lokomobili w czasie młócenia zboża. Dzierżawcą majątku Wielki - Dwór był Kazimierz Dzianotta.

(k) **Spłonął wiatrak.** We wsi Kropidło pow. miechowskiego. w zagrodzie Andrzeja Włudarza z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł pożar, który zniszczył dach nad domem, stodołę wraz ze zbożem i dach nad chlewem. Straty wynoszą 5.000 zł.

Onegdajszej nocy pod wsią Kochanówka, gm. Sienno, pow. iłżeckiego, wybuchł pożar w wiatraku Ignacego Króla, który w kilkanaście minut spłonął doszczętnie. Straty wynoszą 4.000 zł.

Ustalono, że wiatrak został podpalony przez nieznanego sprawcę.

—oOo—

Z SOSNOWCA.

(s) **„Szkoła zdrowia"** Popularne pogadanki higjeniczne w miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4.

1) W niedzielę o godz. 11 i pół rano dr. Marjan Molicki: Mleko. Jego wartość odżywcza. Mleko dobre i zafałszowane. Czego należy wymagać od sprzedawców mleka. Jakie wymagania stawiają przepisy nowego rozporządzenia u sprzedawców mleka. Ochrona zdrowia konsumenta w świetle nowych przepisów.

2) Dnia 9 kwietnia o godz. 11 i pół rano dr. Dawid Mayer: O szczurach, jako szkodnikach. Choroby przenoszone przez szczury na ludzi. Jakie korzyści osiągamy przez tępienie szczurów .

(s) **Wywiad rodzicielski** o postępach w nauce uczniów i uczenic miejskiego gimnazjum handlowego i miejskiej szkoły handlowej w Królewskiej Hucie, odbędzie się w niedzielę poprzedzony nabożeństwem w auli instytutu o godzinie 9-ej.

(s) **Przywłaszczył sobie 244 worki mąki.** Policja aresztowała Tobjasza Klajnberga, zam. w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej 42, podejrzanego o przywłaszczenie 244 worków mąki i oszustwo na 12.000 zł. na szkodę firmy „Agrarpol" w Katowicach. Mącznego kombinatora przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Policja śpieszy z pomocą biednej dziatwie.

DOŻYWIANIE W KUCHNIACH. — ZBIÓRKA ODZIEŻY.

Z inicjatywy komendanta wojewódzkiego p. p. **inspektora Grabowskiego**, policja powiatu będzińskiego niezależnie od prowadzonej już akcji dożywiania **145 biednych dzieci rodzin bezrobotnych, zebrała pośród siebie starą odzież, którą po przeprowadzeniu reperacji obdzieliła w dniu imienin marsz. Piłsudskiego biedne dzieci.**

W akcji zbiórki odzieży wzięła udział policja powiatów kieleckiego. jędrzejowskiego i miechowskiego.

Na cel ten zebrano: **81 paltocików, 68 marynarek, 85 spodenek, 68 swetrów, 112 sukienczek, 35 fartuszków, 87 bluzeczek, 86 par majteczek, 76 koszulek, 9 szalików, 97 czapek, 112 par pończoch i skarpetek, 9 par śniegowców, 100 par bucików, 2 pary rękawiczek, 4 pulowery, 6 halek, 8 p. kaleson, 30 staników, 7 p. kaloszy, 1 chusteczka, 4.95 mtr. płótna białego, 9.35 mtr. materjału granatowego, 5 kawałków różnokolorowego płótna i 1 futerko dziecinne.**

Wyszczególnione przedmioty zostały rozdane w pierwszym rzędzie dzieciom biednym, dożywianym, tak w kuchniach policyjnych, jak i prywatnie w domach funkcjonarjuszów p. p. Pozostałą odzieżą obdzielono biedne dzieci bezrobotnych, których dotychczas z braku odpowiednich funduszów nieobjęto akcją dożywiania.

Piękna ta akcja naszych policjantów tem więcej zasługuje na uznanie, że policjanci sami po redukcjach płac — znajdują się w ciężkich warunkach materjalnych.

Policjant nasz, spełniający swój ciężki obowiązek — daje piękny przykład ofiarności i obywatelskiego poczucia

Rozpoczęcie robót przy budowie kolei Miechów - Kraków.

W najbliższym czasie rozpoczynają się dalsze roboty przy budowie kolei Miechów - Kraków.

Jak w roku ubiegłym, tak i w roku bieżącym przy robotach tych zatrudniona będzie pewna ilość bezrobotnych z terenu Zawiercia. W tych dniach bawili w Zawierciu przedstawiciele przedsiębiorców prowadzących roboty przy budowie wspomnianej kolei, z którymi komisarz miasta *p. Langert* omówił szczegóły tyczące się rekrutacyj robotników. jak również warunki płacy.

W ciągu kwietnia do robót tych z terenu Zawiercia wyjechać ma około 400 osób. Praca odbywać się będzie na akord, najmniejszy zarobek dzienny akordowy wynosić ma zł. 3.50. Dzień roboczy wynosić będzie, nie tak jak w roku ubiegłym 6 godzin, lecz 8 godzin. Robotnicy wysyłani będą partjami po 50 osób. Jak słychać przedsiębiorcy prowadzący roboty dokładają starań, aby warunki mieszkaniowe i żywnościowe dla przyjezdnych robotników z Zawiercia, uczynić jaknajbardziej znośnymi.

Honorarium za 299 wizyt... u matki.

Dobry lekarz, ale zły syn.

Dr. Robert Filding — Would jest znanym i wziętym lekarzem w Londynie.

Dorobił się na praktyce lekarskiej dużego majątku. I musiał się nawet zbogacić, gdyż jest człowiekiem wyjątkowo dobrze umiejącym chodzić koło własnych interesów. Dowodzi tego proces, który przed kilku dniami odbył się w Londynie

Dr. Filding - Would wystąpił w tym procesie przeciw bratu swemu Samuelowi Would, żądając od niego wypłacenia mu honorarjum za leczenie ich matki, zmarłej niedawno w wieku lat 94.

Lekarz opowiedział w sądzie, że w ciągu tal 35 był lekarzem domowym matki. Niekiedy żartem groził jej, że „przyśle jej rachunek", na co staruszka odpowiadała ze śmiechem:

— Dostaniesz wszystko odrazu po mojej śmierci.

Pani Would była bardzo bogata. Jeszcze za życia rozdała koło 130 tysięcy funtów dzieciom: córce i synowi Samuelowi. Lekarz Robert nigny nic od matki nie otrzymał.

Sąd przysądził lekarzowi za 299 wizyt 650 funtów.

Ekspert w tej sprawie dr. Fitzwilliams oświadczył, że nie widzi nic sprzecznego z etyką lekarską w braniu honorarjum za leczenie krewnych, a nawet matki, gdy ta może sobie na to pozwolić...

Postrach gospodarzy z Wolbromia

zadał sobie 17 ran żyletką.

Znany awanturnik **Marjan Dobromilski z Wolbromia, postrach gospodarzy, przyjeżdżających na targi do Wolbromia,** usiłował onegdaj pozbawić się życia w areszcie miejskim, **zadając sobie 17 ran żyletką w piersi i ręce.**

Na desperacki krok awanturnika wpłynęło widocznie podrażnienie jego własnej dumy, która narażona została na szwank ostatnim wypadkiem.

Wypróbowaną metodą Dobromilskiego było teroryzowanie gospodarzy na targach i w szynkach. w następstwie czego bojaźliwi z natury chłopi **okupywali się awanturnikowi Poczęstunkiem.** Kilkunastu już gospodarzy porządnie odczuło na własnej kieszeni zachcianki młodego, bo 24 lat zaledwie liczącego Dobromilskiego.

Ostatnie żądanie zafundowania wódki lub gotówki na wódkę, spotkało się z energicznym protestem rosłego i silnego jakiegoś gospodarza, który nietylko, że uspokoił gagatka, lecz oddał go w dodatku w ręce policji. „Skompromitowany" awanturnik wypadek ten tak wziął do serca, że targnął się na życie, zadając sobie rany na ciele.

(s) **Z targowicy w Mysłowicach.** Na targwicę mysłowicką spędzono w ub. tygodniu 608 szt. bydła, 1263 szt. świń i 140 cieląt, razem 2011 szt. zwierząt.

Płacono za klg. żywej wagi rogacizny od zł. 0.40 do zł. 0.71, nierogacizny zaś od zł. 0.90 do zł. 1.50. Przebieg targu: targ spokojny ,tendencja na bydło zwyżkowa, na świnie utrzymana.

MŁODOCIANI ZŁODZIEJE W SOSNOWCU.

Przed kilku dniami w sklepie spożywczym Tobjasza Zyndera przy ul. Wysokiej w Sosnowcu dokonano kradzieży różnych artykułów spożywczych.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że kradzieży tej dopuścili się młodociani przestępcy: 13-letni Adam Klimczak, 12-letni Władysław Ziółek, 10-letni Edward Wąsowicz, wszyscy zam. przy ul. Wysokiej 3 oraz 12-letni Wacław Eula (Wysoka 15). Część skradzionego materjału odebrano.

—oO.—

AKCJA SANITARNA W ZWIĄZKU STRZEECKIM.

Zapoczątkowana i prowadzona akcja sanitarna w związku strzeleckim przez lekarza powiatowego Z. S. dr. Branickiego rozszerza się na cały teren powiatu. I gdy w roku ubiegłym zorganizowany został w Sosnowcu kurs dla sanitarjuszy i sanitarjuszek oddziałowych to w bieżącym roku otwarte zostają z dniem 2 kwietnia jednocześnie trzy kursy pielęgniarstwa i służby samarytańskiej dla oddziałów żeńskich w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie. Kursy takie mają doniosłe znaczenie dla strzelczyń pod względem przysposobienia na wypadek wojny. Program kursu obejmie pokaz wszystkich narzędzi, związanych z pielęgniarstwem, naukę umiejętnej opieki nad chorym, pierwszą pomoc w wypadkach nagłych, oraz opatrywanie ran. Wykłady będą urozmaicone pokazami barwnych tablic i rysunków. W wykładach weźmie łaskawy udział wielu lekarzy i felczerów.

Kurs potrwa miesiąc. Kierownictwo spoczywa w rękach lekarza powiatowego Z .S. por rez. dr. Branickiego, strona administracyjna w Sosnowcu p. Kucówna. Będzinie prezes oddziału L. Bartel i Dąbrowie prezes oddziału J. Szary.

—oOo—

Z BĘDZINA.

(b) Zebranie zw. strzeleckiego w Dobieszowicach. Pod przewodnictwem p. Przyłęckiego odbyło się walne zebranie członków związku strzeleckiego.

Sprawozdanie z działalności zarządu referował prezes Przyłęcki, z działalności komendy oddziału, kom. Pietrass. Oddział liczy 35 członków. Budżet zamyka się sumą 494 zł. Do zarządu zostali wybrani p. p. **Przyłęcki** — prezes, **Danecki** — wiceprezes, **Bątorek** — sekretarz i **Bielecki** — skarbnik. Referentem wych. obywatelskiego **p. Bielecki.**

Skład komendy pozostaje ten sam, t. j. p. **Pietrass** — komendant, p. **Prefon** — instruktor i p. **Bątorek** — referent wych. fizycznego.

—oOo—

Z CZELADZI.

(c) **Nowy zarząd pracowników miejskich.** Odbyło się walne zebranie członków związku pracowników miejskich w Czeladzi, na którem wybrano zarząd w następującym składzie pp.: **J. Tajchman** — prezes, **A. Kalabiński** — wiceprezes, **M. Paszkowski** — skarbnik, **N. Madla** — sekretarz, **M. Podleska** — kier. sekcji kulturalno — oświatowej i **J. Wawrzyczek** — członek zarządu. Kom. rewizyjna pp.: **St. Rzadkowski, B. Wyględacz** i **P. Jurczyński.** Prelimi narz budżetowy na rok 1933-34 uchwalono w sumie 602 zł.

—oOo—

Z DĄBROWY.

(d) **Walne zebranie komitetu L. O. P. P.** Zarząd komitetu miejskiego LOPP w Dąbrowie przypomina, że dziś o godzinie 7 i pół wiecz. w lokalu LOPP, ul. Sienkiewicza 11 odbędzie się ogólne sprawozdawcze zebranie komitetu miejskiego, na które obowiązani są przybyć wszyscy członkowie zarządu komitetu i delegaci poszczególnych kół LOPP, Dąbrowy, Zabkowic, Zagórza i Flory.

(d) **Zebranie sekcji handlowej** Jutro o godz. 18 odbędzie się w lokalu szkoły handlowej żeńskiej, E. Łabudzińskiej Dąbrowie (3 maja 4) zebranie sekcji handlowej, zaś o godz. 17 tego samego dnia zebranie podsekcji korespondencyjnej.

(d) **Mąka i mieszanka kawowo - cukrowa dla dziatwy szkolnej w Ząbkowicach.** Na ostatniem zebraniu komitetu pomocy bezrobotnym w Ząbkowicach uchwalono z otrzymanego przydziału od pow. komitetu przeznaczyć 100 kg. mąki żytniej i 55 kostek mieszanki kawowo - cukrowej na dożywianie dzieci w szkole powszechnej.

(d) **Zebranie kupców w Zagórzu.** D. 2 kwietnia o godz. 9-ej rano odbędzie się w Zagórzu organizacyjne zebranie miejscowych kupców.

Na zebraniu omawiane będą sprawy podatkowe i sprawa przystąpienia kupców zagórskich do stowarzyszenia kupców chrześcijan w Dąbrowie.

Jako delegaci w zebraniu wezmą udział: **wicepr. Trzęsimiech, p. Kicki i p. Rudzki.**

—oOo—

WALNE ZEBRANIE ZW. STRZELECKIEGO W STRZEMIESZYCACH.

W lokalu miejscowej świetlicy odbyło się walne zebranie członków zw. strzeleckiego.

Do stołu prezydjalnego zasiedli: **p. Z. Nowara** — pow. komendant, **p. E. Bagiński** — prezes oddziału, **p. L. Michałczyk** — komendant kompanji i **p. S. Bargieł** — sekretarz.

Po zreferowaniu sprawozdań z działalności zarządu odbyły się wybory nowych władz. Do zarządu zostali wybrani pp.: **E. Bagiński** — prezes, **H. Makarczyński, J. Barasiński, P. Musiał, S. Bargieł, A. Strzelczyk, Cz. Słania i W. Kolasińska,** referentka pracy **kobiet.**

Komisja rewizyjna pp.: **J. Figiel, Cz. Dworski, Z. Furman, B. Kopciara, J. Gomoliszewski i G. Śliwa**

Na zjazd delegatów powiatu wybrano przewodniczącego kom. rewizyjnej i referenta wychow. obywatelskiego.

Na zakończenie referat ideowo - **organizacyjny wygłosił** pow. komendant ppor. rez. Z. Nowara.

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Posiedzenie rady przybocznej** Dziś o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie rady przybocznej. Porządek dzienny przewiduje szereg spraw natury gospodarczo samorządowej.

Pożyteczna działalność P. C. K. w Czeladzi.

Pod przewodnictwem kom. R. Piwowara odbyło się walne zebranie członków polskiego czerwonego krzyża w Czeladzi. Roczne sprawozdanie z działalności koła złożył **J. Tajchman.**

W roku sprawozdawczym zarząd koła zgodnie z nakreślonym planem przeprowadził w miesiącach zimowych kurs ratownictwa i obrony przeciwgazowej a następnie zakupił potrzebny dla drużyny ratowniczej ekwipunek za sumę 1.465 zł. Ponadto przeszkolono 3 komendantów drużyn ratowniczych na specjalnym kursie dla podinstruktorów PCK. w Sosnowcu. Bardzo żywo prowadzona jest akcja propagandowa PCK. wśród młodzieży szkolnej na terenie m. Czeladzi. Przy wszystkich szkołach istnieją koła młodzieży PCK., które wydatnie prowadzą akcję pomocy biednym kolegom przez składanie dobrowolnych składek pieniężnych, książek, a nawet zajmują się zbieraniem odzieży i obuwia w okresie zimowym.

Około 100 dziewcząt ukończyło kurs robót ręcznych ,prowadzony przez p. **A. Kanckównę.**

Kurs zakończono wystawą, którą zwiedziło 4208 osób.

Koło PCK. za pośrednictwem pań dzielnicowych w dużym stopniu udzieliło swej pomocy biednym i bezrobotnym, a w szczególności chorym, których z różnych powodów nie może dosięgnąć akcja komitetu niesienia pomocy biednym i bezrobotnym w Czeladzi.

W okresie sprawozdawczym liczba członków wzrosła z 328 do 385 osób. Dochód wynosił 2.172 zł.

Preliminarz budżetowy na rok 1933-34 uchwalono w sumie 2000 zł. Zkolei wybrano członków do nowego zarządu koła pp.: **J. Tajchman** — prezes, **M. Bujalska** — wiceprezes, **N. Paszkowska** — skarbnik, **A. Kowalska** — sekretarz. **M. Wereszczyńska, A. Solarzowa i J. Bieńkowska.** Opiekunkami kół młodzieży PCK. są pp.: **J. Krzemińska, N. Bandurska, Br. Gruszczyńska i Wieczorkówna.**

Ujęcie niebezpiecznej szajki złodziei-włamywaczy w Kielcach.

HERSZTEM BANDY BYŁ ZAWODOWY ZŁODZIEJ - WŁAMYWACZ Z ZAGÓRZA.

W związku z kradzieżą towarów galanteryjnych i tytoniowych ze sklepu Lejbusia Lewkowicza w Chęcinach, na sumę zgórą 2.000 zł. policja prowadząc wywiady i obserwacje elementu przestępczego na terenie miasta Kielc wpadła na trop dobrze zorganizowanej szajki złodziei — włamywaczy składającej się z 6 osób.

Hersztem szajki był Władysław Kucharski ,lat 24, zam. w **Zagórzu,** pow. **będzińskiego, członkami zaś byli: Antoni Lisowski z Kielc, Władysław Godlewski** zam. w **Irenie,** pow. puławskiego, **Wiktorja Matera** z **Chęcin i Regina** Ślązak z Kurozwęk, pow stopnickiego. **Wszyscy aresztowani byli już kilkakrotnie karani za różne kradzieże i włamania. Ponadto szajka ta dokonała** w Chęcinach trzech innych kradzieży **z włamaniem u Franciszka Polita właściciela restauracji w Chęcinach, gdzie skradziono większą ilość trunków i wędlin, Jakóba Luksa, gdzie złodzieje zaopatrzyli się w skóry i obuwie i u Abrama Wajsbrota, gdzie skradziono meble różnego rodzaju.**

Skradzione przedmioty członkowie bandy spieniężyli u paserów kieleckich z których zatrzymani zostali: Ignacy **Rzędowski, lat 25, Zofja Tworek, Lejb Charęzowski i Marja Orlińska, zam. w Kielcach, przy ul. Weroniki nr. 2.**

W mieszkaniach wymienionych wszystkie skradzione towary znaleziono i zwrócono poszkodowanym, a herszta bandy wraz z jego szajką osadzono w więzieniu kieleckiem.

ZATRZYMANIE JESZCZE JEDNEGO FAŁSZERZA PIENIĘDZY.

Policja śledcza zatrzymała mieszkańca Ząbkowic, **Antoniego Pałkę,** który współdziałał z głośną bandą fałszerzy pieniędzy, na czele której stał aresztowany niedawno niejaki **Dydak z Dąbrowy.**

Pałka oskarżony jest o puszczenie w obieg fałszywych monet jednozłotowych. W czasie przeprowadzenia rewizji znaleziono przy nim kilka fałszywych monet.

Przekazano go władzom sądowym.

(z) **Komitet parafjalny ratowania bazyliki wileńskiej.** W sali rady miejskiej przy udziale kilkunastu osób, pod przewodnictwem **ks. kan. B. Wajzlera** odbyło się zebranie organizacyjne parafjalnego komitetu „Dnia ratowania bazyliki wileńskiej“. Po zapoznaniu się z materjałami informacyjnemi utworzony został komitet parafjalny, którego przewodniczącym został ks. kan. **Wajzler.** Do sekcji zbiórkowej powołani zostali ks. **Strugała i p. Czaplicki.** Sekcja zbiórkowa zostanie znacznie rozszerzona przez dokooptowanie kilku osób. Do komisji rewizyjnej weszli **rejent Karczewski, B. Zawadzki i p. R. Szolc.** Po za akcją zbiórkową komitet zamierza rozesłać do wszystkich instytucji państwowych specjalne listy ofiar

(z) **Inspektorat pracy w nowej siedzibie.** Z dniem wczorajszym przeniesiony został inspektorat pracy z ulicy Górnośląskiej na ulicę Sądową 6.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 32

— Wyrywając z twoich akt, które mi sąd powierzył, dowód stanowczy...

— Niema wątpliwości, że pan baron odegrał dla mnie rolę opatrzności!...

— Dowód ten pociągał za sobą twoje potępienie — mówił dalej Filip. — Zachowałem go. Znajduje się w pewnem miejscu i znalazłby się w potrzebie.

— Wiem o tem, ale pan baron nie potrzebował wcale tego środka, aby mnie do siebie przywiązać... Dla duszy człowieka dobrze urządzonego jak ja, wdzięczność silniejszym jest bez porównania węzłem, anieżeli obawa.

— Mówisz o twej wdzięczności.

— Z całą szczerością panie baronie, przysięgam.

— A więc zdarza się sposobność dać mi jej dowody.

— Jestem gotów! Po słowach, czyny! Takim jest mój charakter...

XVII.

— Więc uczynisz, cokolwiek ci zaproponuję? — zapytał Filip.

— Bez wahania, panie baronie — odrzekł Vendame.

— I będziesz miał słuszność we własnym nawet twoim interesie... Pracując dla mnie, będziesz pracował dla siebie. Zrobię cię bogatym.

— Przyklaskuję z całej duszy tym szlachetnym chęciom pana barona! — zawołał kamerdyner z komiczną intonacją. — Zawsze ubóstwiałem fortunę, zdaleka, platonicznie, bardzoby mi było przyjemnie znaleźć się z nią w bliskich i poufałych stosunkach.

— W razie powodzenia wyliczę ci stopięćdziesiąt tysięcy franków.

— Stopięćdziesiąt tysięcy franków — powtórzył Vendame niebardzo olśniony. — Wcale to ładna sumka bez wątpienia. A kiedy kasa będzie otwarta?

— W dniu, w którym wejdę w posiadanie sukcesji po moim wuju.

— Więc hrabia de Vadans czuje się gorzej?

— Umarł.

— Szlachetny gentelman, dobrze uczynił raz zdecydowawszy się — rzekł zimno Juljusz. — Wiele zostawił?

— Około sześciu miljonów.

— Niema testamentu?

— Niema.

— A zatem połowa spadku przypada z prawa panu baronowi. To wcale ładny grosz.

— To za mało — odrzekł Filip. — Ja chcę wszystkiego.

— Rozumiem to, ale czy to możliwe?

— Możliwe i łatwe.

— Czy to dla osiągnięcia tego celu moja pomoc potrzebną jest panu baronowi?

— Tak.

— Czy pan baron raczy wytłumaczyć mi, co mam robić?

— Słuchaj więc: Ciało mojego wuja przewiezione zostanie jutro do Compiegne, gdzie się znajduje grób familijny hrabiów de Vadans. Furgon przedsiębiorstwa pogrzebowego zabierze trumnę z pałacu przy ulicy Garanciere jutro o godzinie czwartej i uda się jednym tchem aż do Pontarme, gdzie się zatrzyma. Woźnica i mój kuzyn Raul de Challins, który zwłokom towarzyszy, nocować będą w Pontarme w oberży. Otóż potrzeba, ażeby w czasie między ich przyjazdem a wyjazdem, trumna zawierająca w sobie ziemię, umieszczoną została w furgonie w miejsce trumny ze zwłokami. Czy zrozumiano?

Vendame słuchał z natężoną uwagą.

— Najzupełniej zrozumiano — odpowiedział. — Chodzi o przygotowanie środków, a zatem mam natychmiast zaopatrzyć się w konia, wóz, trumnę, narzędzia, nakoniec wszystko, co jest potrzebnem do uskutecznienia zamiany.

— Tak jest.

— Dziś wieczór wszystko będzie zamówione, a jutro rano udam się w drogę do... właściwie nie wiem, dokąd się mam naprzód udać.

— Do Chapelle-en-Serval... Będę tam około wpół do dziewiątej wieczór.

— Dobrze, w ciągu dnia przejdę się spacerem do Pontarme, zwiedzę oberżę i ułożę wszystko.

— Trzeba wyszukać w polu miejsce, gdzieby można bez wielkiego trudu zakopać trumnę.

— Znajdę, ale jak otworzyć furgon?

— Szukaj sposobu. Co do szczegółów spuszczam się na ciebie. Musisz się zaopatrzyć w tablicę miedzianą, na której każesz wyryć nazwisko i tytuły mego wuja, datę urodzenia i datę śmierci.

— Muszę to mieć na piśmie.

— Napiszę ci.

Filip wziął arkusz papieru i zmieniwszy charakter pisma, pisał to, co miało być wyryte na tablicy.

d. c. n.

Z MYSZKOWA.

(m) **Z działalności udziałowego banku ludowego w Myszkowie.** W lokalu banku pod przewodnictwem p. **Konrada Borowskiego** odbyło się walne zebranie członków banku. Po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania p. **Zygmunt Olszewski** złożył sprawozdanie za rok 1932. Bank liczy 170 członków, którym udzielono pożyczek 50.940 zł., obrót zaś banku w roku sprawozdawczym wynosił 1.223.800 zł. Po dłuższej dyskusji walne zebranie udzieliło władzom banku absolutorjum, a po uchwaleniu budżetu na 1934 rok w sumie 5.000 zł. przystąpiono do wyboru członków rady nadzorczej na miejsce ustępujących w myśl statutu wybrani zostali p.p.: Janoska Leonard i Stanisław Okularczyk ponownie oraz Konrad Borowski i Włodzimierz Modzelewski.

(m) **Sam się postrzelił.** Mieszkaniec wsi Będusz, gminy Pinczyce Naczyński Franciszek zawodowy kłusownik, nie mając zezwolenia na posiadaną broń palną zmuszony był chować ją w bezpieczne miejsce. Onegdaj, chowając nabitą fuzję do strzechy w stodole spowodował wystrzał. Nabój zranił Naczyńskiego w rękę i bok.

Ciężko rannego odwieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, a za nielegalne posiadanie broni policja spisała protokół.

—oOo—

Z OLKUSZA.

(ol) **Przed tygodniem LOPP.** Pod przewodnictwem prezesa komitetu powiatowego LOPP. p. Trznadla ,odbyło się w dn. 27 bm. zebranie komitetu obchodu tygodnia LOPP. na powiat olkuski, na którem nastąpił podział pracy w poszczególnych sekcjach. Do każdej sekcji wybrano po kilka osób z prawem kooptacji. Przewodniczącymi poszczególnych sekcyj są: pp. Z. Okrajniowa (zbiórkowa), burmistrz Majowski (imprezowo-dochodowa), prof. Broder (propagandowa) i inż. Zurzycki (artystyczno — dekoracyjna).

Pozatem zebrani omówili plan pracy w czasie Tygodnia.

(ol) **Zatwierdzenie adjutantów straży.** Na niedzielnem zebraniu zarządu okręgowego związku straży ogniowej w Olkuszu zatwierdzono adjutantów rejonowych w strażach, mianowicie: na rejon Olkusz — p. Bol. Gnatowskiego, rejon Skała — p. Z. Miklasińskiego, rejon Pilica — p. W. Kulkę, rejon Wolbrom — p. L. Zgadzaj, rejon Cianowice — p. Fr. Szostek, na pełniących obowiązki adjutantów zatwierdzono, na rejon Kroczyce — p. Jacka Będkowskiego, rejon Sułoszowa — p. E. Chmista, rejon Ogrodzieniec — p. E. Krzepickiego, rejon Kidów — p. St. Zagałę i rejon Jangrot — p. J. Furgała.

(ol) **Za nielegalne posiadanie broni.** Starostwo olkuskie skazało wczoraj za nielegalne posiadanie broni Izydora Domagałę, mieszkańca Trzyciąża i Józefa Wydmańskiego mieszkanca Chliny, gm. Żarnowiec, po 3 tygodnie aresztu każdego.

(ol) **Kradzież rewolweru.** Z zamkniętego mieszkania p. Leona Wójcickiego, urzędnika magistratu m. Wolbromia skradziono rewolwer browning.

—oOo—

Ofiary.

Związek zawodowy metalowców ZZZ. oddział Sosnowiec złożył na kopalnie Klimontów od huty Staszic: chleba 150 bochenków, słoniny 25 kg., cukru 30 kg., machorki 29 paczek, bibułki 26 paczek, od huty Deichsla 150 bochenków chleba i 37 i pół kg. cukru.

Związek prac. obywat. kobiet oddział w Sosnowcu złożył w administracji zł. 40. (czterdzieści) na b. strajkujących kop. Klimontów i Mortimer.

Od urzędników zakładów „Solvay" w Grodźcu zamiast wieńca za śp. Karola Hartmana złożono na głodnych przy szkole Nr. 1 w Grodźcu 156.50.

„40-letnia wdowa, ładna, bogata..."

Ani jedno, ani drugie, ani trzecie!

W jednej z gazet paryskich ukazało się następujące ogłoszenie matrymonjalne:

„Wdowa 40-letnia, ładna, miłego usposobienia, posiadająca 12 tysięcy franków rocznej renty, pragnie poślubić starszego pana na solidnem stanowisku".

Niema ogłoszenia bez echa. — Wkrótce potem zgłosił się „solidny pan". Odpisał na ofertę i przyszedł na schadzkę. Wdowa okazała się więcej, niż 40-letnią i bynajmniej nie ładną. Ale „solidny" patrzył na to przez palce, gdyż pozostawał jeszcze trzeci warunek: renta.

Renta, według słów wdowy, nietylko była, ale mogła lada dzień przekształcić się w miljony, gdyż pewna jej krewna, zmarła w Belgji, zostawiając olbrzymi spadek. Należy tylko zapłacić 9 tysięcy franków podatku i miljony gotowe.

Szczęśliwy „narzeczony" ofiarował się z pomocą wdowie, ale narazie, ofiarował jej tylko 900 franków pożyczki.

Naznaczono termin ślubu. „Młodzi" mieli się spotkać nazajutrz przy kościele św. Augustyna, by załatwić formalności.

Ale „solidny" miał wuja w policji. Przypadek zdarzył, że temu wujowi zwierzył się ze swego szczęścia. Wuj wysłuchał opowiadania siostrzeńca i zatroskał się ogromnie. Niebardzo mu się spodobała „narzeczona" tak lekko traktująca sprawy urody i wieku, a w dodatku zaciągająca „pożyczki".

„Wdowa 40-letnia" doczekała się koło kościoła św. Augustyna swego narzeczonego, ale w towarzystwie dwu funkcjonarjuszów policji.

Wkrótce potem zasiadła na ławie oskarżonych. Obrony „wdowy" podjęła się znana adwokatka paryska p. Chantal, ta sama, pod której osobę podszyła się niedawno pewna oszustka.

P. Chantal w oryginalny sposób broni swej klientki.

Według niej, oszustwa, których dopuściła się „wdowa" byłyby karalne, gdyby... nie miały na celu małżeństwa, ale tak, zgodnie z prawem francuskiem, wszelkie podstępy są dopuszczalne, skoro chodzi o doprowadzenie do ołtarza.

Rozprawa trwa. Nie wiadomo, czy sąd zgodzi się z wywodami pomysłowej adwokatki.

Redaktorzy gazetki ściennej

przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu stanął wczoraj komitet redakcyjny gazetki ściennej, wydawanej przez związek zawodowy robotników przemysłu górniczego, powiatu będzińskiego: **Mieczysław Sikora, lat 28 (Dąbrowa, Narutowicza 42), Piotr Staszewski, lat 27, (Czeladź, Krótka 2), Stanisław Garncarczyk, lat 24 (Czeladź, Milowicka 32), Józef Piotrowski, lat 25 (Czeladź, Staszyca 37) i Władysław Matwiejew, lat 19 (Czeladź, Modrzejowska 19),** jako oskarżeni o zredagowanie w swem czasopiśmie artykułów o treści podburzającej przeciwko porządkowi publicznemu, państwu i jego ustrojowi.

Wspólnie z komitetem redakcyjnym zasiadł na ławie oskarżonych **Antoni Wróblewski, lat 40 (Dąbrowa Górnicza, 1 maja 60)** przewodniczący związku zaw robotników przem. górniczego w Dąbrowie, jako oskarżony o rozpowszechnianie gazetki ściennej.

Ukazanie się gazetki ściennej i pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej jej redaktorów, narobiło swego czasu dużo wrzawy. Wczorajsza rozprawa wykazała, że postawieni w stan oskarżenia „wywrotowcy", z dążeniem do obalenia istniejącego w państwie ustroju publicznego nic wspólnego nie mają. Czterogodzinne wałkowanie sprawy zakończyło się wyrokiem uniewinniającym wszystkich oskarżonych.

Podejrzliwy sublokator

ziadł materjały wybuchowe.

— Prosze sądu — skarżyła się przed sądem grodzkim p. Franciszka Nowakowska—Sodome i Gomore mam z tem mojem sublokatorem, panem Klimczakiem. jak jest trzeźwy, to go do rany można przyłożyć, ale jak się urżnie — nie daj Boże!

Dwunastego lutego przyszedł do domu w obiadowej porze, kompletnie urżnięty i odrazu na mnie i na mojego starego:

— Ja wam — powiada — takie owakie legularnie komorne płace, a wy mnie mordować chceta.

— Panie Klimczak — mówie — pluskwe ja trza zabić, to sąsiadkie wołam, bo nie chce na siebie grzechu ściągnać, a sublikatorabym mordowała?

— Łżeta! — krzyczy i pokazuje na gotowaną cielencine, którą na stole stojała. — A to co? Materjały dymnamiczne na mnie sprowadziliśta! Wysadzić mnie chceta.

— Człowieku — mówie — opamiętaj się! Ktoby takiego dużego chłopa wysadzał! To je cielencina!

A p. Klimczak nic, tylko krzyczy, że to jest bomba czyli materjał dymnamiczny, bo się dymi. I niby, żeby sprawdzić, łapie tote mięso w rękę i dalej je żryć.

Tak nas przez rodzonej cielenciny ostawił, calutkie zeżarł i dopiero powiada, że faktycznie to nie żaden materjał dymnamiczny, boby go rozsadziło.

Myśle sobie zeżarł, to zeżarł. Będzie spokój. Ale gdzie tam!

Znalazł na oknie szczoteczkie od zębów i nanowo w krzyk, że my tu gdzieś na niego rewolwer trzymamy, bo to jest szczoteczka do rewolweru czyszczenia.

Tłumacze mu, że tom szczotkie specjalnie kupiłam, żeby niom kurz ze szparów wymiatać, ale on nie wierzy tylko dalej szukać rewolweru. Całe mieszkanie do góry nogami poprzewracał. Dopiero sąsiadów musiałam wołać, żeby go uspokoili...

Sąd grodzki skazał podejrzliw lokatora na tydzień aresztu.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Nie będzie ligi w okręgu kieleckim.

PZPN. NIE ZATWIERDZIŁ OSTATNIEJ UCHWAŁY KIELECKIEGO O. Z. P. N.

Uchwała kieleckiego okręgu Z. P. N. w sprawie utworzenia ligi okręgowej rozpatrywana była przez PZPN.

Uchwały tej PZPN. nie zatwierdził, ze względów statutowych gdyż wniosek o utworzeniu ligi na walnem zebraniu w Częstochowie nie uzyskał kwalifikowanej większości głosów (dwie trzecie).

Poza tem p. Egierski, prezes okręgu kieleckiego podkreślił na posiedzeniu PZPN., że liga w okręgu kieleckim nie ma racji bytu ze względu na bardzo rozległy teren.

Wobec niezatwierdzenia ligi przez PZPN. rozgrywki o mistrzostwo kl. A Zagłębia rozegrane zostaną prawdopodobnie w dwuch podgrupach.

Do pierwszej grupy należeć będą kluby: **Unja, Policyjny, C. K. S., Ruch i Makabi.**

Do drugiej kluby: **Hakoah, Sarmacja, Zagłębianka, Zagłębie i Solvay.**

Mistrzowie podgrup grać będą o tytuł mistrza podokręgu, ostatnie zaś kluby w podgrupach o pozostanie w kl. A.

Drugi projekt reorganizacji rozgrywek o mistrzostwo przewiduje, aby rozegrać zawody o tytuł mistrza Zagłębia w jednej grupie i po jednem spotkaniu, celem wylonienia mistrza, ze względu na spóźniony termin.

Rewanże w tym samym porządku odbyłyby się jesienią.

Projekt ten ma wielu zwolenników wśród A-wych klubów.

Rozgrywki rozpoczną się 9 kwietnia.

Losowanie terminów spotkań odbędzie się prawdopodobnie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Zaznaczyć należy, że niezwłocznie po nadzwyczajnem zebraniu w Częstochowie, pisaliśmy o tem, że liga w okręgu kieleckim, ze względu na rozległy teren, narazi kluby na duże koszty, a przecież nie wszystkie kluby wchodzące do ligi, są w świetnych warunkach materjalnych.

Częstochowska Skra wręcz oświadczyła, że ze względów materjalnych nie będzie mogła brać udziału w rozgrywkach w grupie, do której została przydzielona.

Przytem projekt utworzenia ligi w przededniu rozgrywek wszystkich klas był mocno spóźniony.

RADA NAUKOWA WF. O WYPADKACH ŚMIERCI BOKSERÓW NA RINGU.

W związku ze śmiercią dwu bokserów podczas zawodów w Białymstoku i we Lwowie, komisja lekarska rady naukowej WF. zażądała, aby wszystkie przepisy mające na celu ochronę zdrowia zawodników i ćwiczących były ściśle przestrzegane.

Niezależnie od tego — sędziowie główni i boczni, a przedewszystkiem lekarze winni dokładnie przestrzegać możliwości fizycznego wysiłku u bokserów w czasie walki i przy pewnych objawach wyczerpania walkę przerwać.

Uchronić bokserów przed nieszczęśliwemi wypadkami, może tylko przestrzeganie przepisów i współpraca organizatorów walk bokserskich z lekarzami i sędziami.

—oOo—

Czy wiecie o tem, że...

...farba henna jest najważniejszym artykułem eksportowym Egiptu. Bywają lata, w których wywożą 100 ton.

*

...w Stanach Zjednoczonych 200 tysięcy hektarów obsadzonych jest drzewami pomarańczowemi.

*

...konie wyścigowe w czasie zimy naświetla się promieniami ultrafioletowemi, by je uchronić od zimna.

*

...Podczas zdjęć filmowych to, co ma wyjść biało, ma barwę popielatą, gdyż biała barwa występuje zbyt wyraźnie.

Ogłoszenie

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

Dnia 18 stycznia 1933 r.

B. 333. „Szymon Zalcberg i S-ka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Będzinie. Zmiany w spółce nastąpiły na mocy aktu zeznanego w dniu 27 grudnia 1932 roku przed not. Raczkiewiczem w Będzinie za Nr. Rep. 732. Wykreślono Lejbusia Manelę Zalcberga.

B. 416. „Meblopol“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnościa w Sosnowcu. Likwidatorem spółki jest Abram-Slama Grinblatt, zam. w Sosnowcu, ul. Prez, Mościckiego Nr. 7 u Rywki Rozencwajg Uchwałą zebrania spólników firmy „Meblopol“ spółka z ogr. odp. w Sosnowcu z dnia 23 grudnia 1932 r. — postanowiono przedsiębiorstwo zlikwidować.

B. 456. „M. Trygier i S_ka“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnoscią w Sosnowcu. Do zarządu wszedł Szlama-Johenen Trygier. Zmiany w spółce nastąpiły na mocy aktu, zeznanego przed T. Kalczyńskim, not. w Sosnowcu dnia 19 stycznia 1933 r. za Nr. Rep. 78. Wykreślono Moszka - Mordkę Klajnfelda i Józefa Gerstera.

Dnia 27 stycznia 1933 r.

B. 577. „Warsztat mechaniczny i reperacyjny“ Elektro - Motor - Warsztat“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnosią w Olkuszu. Na zasadzie aktu zeznanego przed zast. not. W. Wieleckiego w Olkuszu w dniu 4 kwietnia 1932 r. za Nr. Rep. 356 spółka „Warsztat mechaniczny i reperacyjny“ Elektro _ Motor - Warsztat spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Olkuszu została rozwiązana wobec nie rozpoczęcia działalności.

B. 347. „Locarno“ — Restauracja-Dancing, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru handlowegoo, wobec ukończenia likwidacji przedsiębiorstwa.

B. 596. „Przedsiębiorstwo robót inżynieryjno - budowlanych. W. Klarner i E. Gruszczyński — inżynierowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru handlowego wobec przeniesienia siedziby spółki do Katowic.

B. 277. „Ster“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Wykreślono firme z rejestru handlowego, wobec ukończenia likwidacji przedsiębiorstwa.

B. 391. „Dom Tekstylny“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialności w Sosnowcu. Siedziba spółki mieści się w Sosnowcu przy ul Prez. Mościckiego Nr. 23.

Dnia 31 stycznia 1933 r.

B. 337. „Expres Zagłębia“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Zarząd stanowią: Helena Monsiorska, Witold Zieliński i Władysław Pańta. Weksle, czeki, indosy umowy pełnomocnictwa, odbieranie i likwidowanie wszelkich należności z wyjątkiem należności z przekazów pocztowych, oraz przejmowanie i wydawanie wszelkich innych dowodów i zobowiązań w imieniu spółki wymagają dla swej ważności, aby były przyjęte i podpisywane pod stemplem spółki przez dwuch którychkolwiek bądź zarządców. Natomiast każdy z zarządców spółki jest upoważniony samodzielnie do podpisywania wszelkiej korespondencji, niezawierajacej zobowiązań do reprezentowania spółki przed wszelkiemi władzami, instytucjami i sądami, do odbierania i kwitowania z odbioru korespondencji zwykłej, poleconej, zaliczeniowej, przesyłek zwyczajnych, wartościowych, pieniedzy z przekazów pocztowych i telegraficznych towarów wszelkiego rodzaju od osób prywatnych, prawnych, urzedów, firmy itp., tudzież z urzedów kolejowych i pocztowo-telegraficznych Zmiany w spółce zaszły na mocy uchwały zapadłej na posiedzeniu spólników w dniu 18 stycznia 1933 roku.

A. 5781. „Izrael Witelson“ sprzedaż galanterji ludowej w Sosnowcu, ul. Dekierta Nr. 2. Firma istnieje od r. 1933. Właściciel Izrael Witelson, zam. w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego Nr 76

DROBNE OGŁOSZENIA.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA panienka miłej powierzchowności do usługiwania gościom. Kawiarnia „Udziałowa“ w Sosnowcu.

INKASENCI uczciwi do pracy dorywczej poszukiwani. „Lex“, Sosnowiec, Teatralna 1.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski. Rybna Nr. 6.

LOKALE

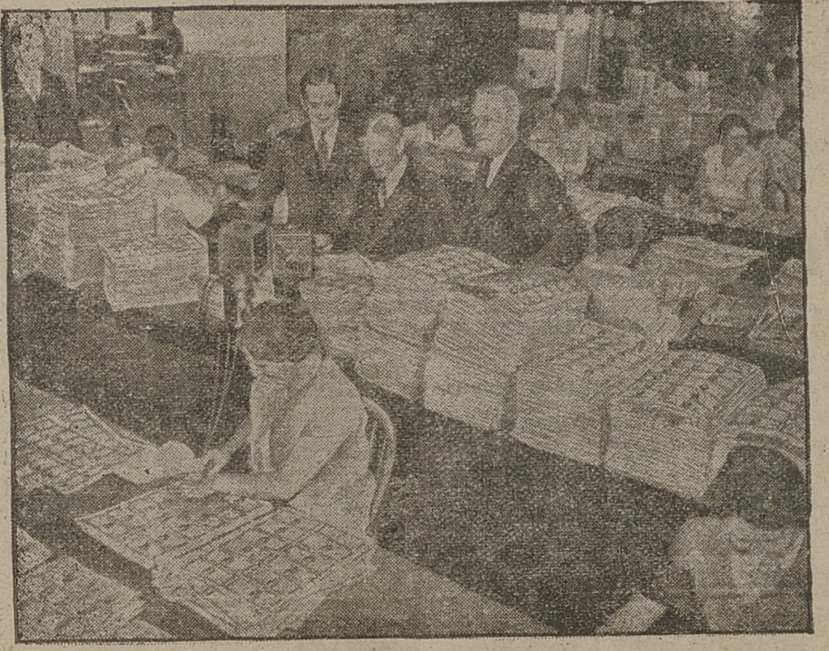
POKÓJ piękny, umeblowany, z osobnem wejściem, telefonem, łazienką tanio do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Piłsudskiego 46“ do administracji.

DALSZY POCHÓD WOJSK JAPOŃSKICH.



Japońskie wojska posuwają się ciągle naprzód. Ilustracja nasza przedstawia oddział piechoty japońskiej w marszu.

STANY ZJEDNOCZONE DRUKUJĄ DOLARY...



Stany Zjednoczone przystąpiły do drukowania 6 biljonów dolarów. Ilustracja nasza przedstawia stosy nowych banknotów w wytwórni papierów państwowych w N. Jorku.

Ogłoszenie.

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

dnia 25 marca 1933 r.

A. 3027. „Sosia Sojka i Chawa Wajman“ w Zawierciu. Wykreślono firmę z rejestru handlowego z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

A. 3600. „Juda - Lajb Brauner“ w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru handlowego z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

PIEKARNIA wraz ze sklepem, mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość Skład apteczny J. Ejbuszyc, Sosnowiec, Nowa 2.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia — Może być biuro. Sosnowiec, telefon 11_78.

KUPNO I SPRZEDAŻ

OKAZYJNIE sprzedam 2 wagi dziesiętne w dobrym stanie. Modrzejów, Henryka 11-a. Wiadomość u gospodarza.

SPRZEDAM harmonję stolikową za 250 złotych. Sosnowiec, Sielecka 15. — Kopeć.

GWINTOWNICE do rur i śrubstak okazyjnie kupię. Korpak, Sosnowiec, Żytnia 13.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

CIEŚLIK ROMAN zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

PAWEŁ RYK zgubił książkę 16107 kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

MENDEL PAŃSKI zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

BOLESŁAW BANAŚ zgubił świadectwo ślusarskie wydane przez firmę „Fitzner Gamper“ Babcock - Zieleniewski w Dąbrowie.

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty i wojskowy 1890 PKU. Kraków. Władysław Makowski.

PSONKA STEFAN zgubił dowód osobisty i legitymację bezrobocia, wydane w Sosnowcu.

ZBROIŃSKI JAN zgubił legitymację bezrobocia wydaną przez Fundusz Bezrobocia w Będzinie.

ANDRZEJ BOCHYN zgubił dowód osobisty, wydany przez gm. Czarnocin, oraz kartę wojskową, wydaną przez PKU. Będzin.

Różne

ZAKŁAD Mechaniczny, Orla 16. Przyjmuje wszelkie roboty szlifierskie, jako to: brzytwy, nożyczki, noże do maszyn rzeźniczych (specjalny angielski slif) oraz wszelkie roboty mechaniczne. M. Hertz.

BACZNOŚĆ Ogrodnicy! Oczyszczajcie drzewka owocowe „Arbosalus Carbolineum“ do nabycia w Składzie Aptecznym M. Jagiełłowicza, Sosnowiec, 3 go Maja 7.

SPRZEDAM lub wydzierżawię zakład fryzjerski ewentualnie odstąpię lokal za sumę 300 złotych. Wiadomość Bobrowniki Nr. 209.

BIURO architektoniczne „Collabor“ ku wygodzie drobnego budownictwa mieszkaniowego wykonuje projekty budowlane, kanalizacyjno - wodociągowe, kosztorysy robót po cenach przystępnych. Dąbrowa Górn. 3-go Maja 14.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich. Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Wydawca: Helena Monsiorska. — Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. — Redaktor odp.: Józef Oskólski.